

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **D. G.**

oskarżonej o czyny z art. 212 § 2 k.k., art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 7 maja 2024 r.

wniosku Sądy Rejonowego w Ostrowie Wlkp. zawartego w postanowieniu

z dnia 10 kwietnia 2024 r., II K 331/23,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.,

postanowił

wniosku nie uwzględnić.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 331/23, Sąd Rejonowy w Ostrowie Wlkp. wystąpił do Sąd Najwyższego z inicjatywą przekazania innemu sądowi równorzędnemu – w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. – sprawy D. G. oskarżonej o czyny z art. 212 § 2 k.k., z art. 212 § 2 k.k. i art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Uzasadniając wniosek sąd *meriti* wskazał, że jednym z oskarżycieli prywatnych w niniejszej sprawie jest adw. D. G. 1, który od 15 lat wykonuje swój zawód w okręgu sądu właściwego miejscowo. Z uwagi na łączące go z sędziami i asesorami tego

sądu kontakty zawodowe, a niekiedy też towarzyskie, rozpoznanie tej sprawy przez Sąd Rejonowy w Ostrowie Wlkp. – zdaniem sądu wnioskującego – może w odbiorze społecznym rzutować na swobodę i obiektywizm orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywę sądu właściwego miejscowo uznać należy za nieskuteczną.

Art. 37 k.p.k. dający możliwość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, w tym również miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), musi być wykładany ściśle.

Jak trafnie podnosi się w związku z tym w orzecznictwie, jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, a sam przepis art. 37 § 1 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy m.in., gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego - rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie (a nie wyłącznie w jego wydziale karnym) sędziów i asesorów. Rolą art. 37 § 1 k.p.k. jest więc także zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenia sędziego, są niewystarczające. Instytucja forum *extraordinatum* nie ma charakteru alternatywnego względem instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe - także regulacji art. 43 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2024 r., II KO 7/24).

Tylko więc, gdy sąd ustawowo powołany do rozpoznania danej sprawy powinien zostać w całości wyłączony od rozstrzygania w przedmiocie procesu w oparciu o regułę *nemo iudex in causa sua*, zastosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. uznać należy za możliwe i celowe. W każdym innym wypadku konieczne jest precyzyjne wykazanie, że orzekanie w konkretnej sprawie przez sąd właściwy miejscowo, może w ocenie stron postępowania, jak również w odbiorze społecznym,

wpływać na swobodę i obiektywizm w tym zakresie. Zagrożenie dla bezstronności orzekania musi przy tym mieć charakter realny, a nie jedynie hipotetyczny.

Takiego realnego zagrożenia Sąd Rejonowy nie wykazał. Sam fakt urzędowej znajomość sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem tudzież z nim współpracujących, takich jak adwokaci, biegli, tłumacze czy kuratorzy, sama przez się nie przesądza o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów. Za uznaniem zagrożenia dobra sprawiedliwości w takim stanie faktycznym muszą przemawiać okoliczności konkretnej sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., III KO 15/23), tych zaś Sąd Najwyższy w omawianym przypadku nie dostrzega, a przede wszystkim nie wynikają one z pisemnych motywów postanowienia sądu *meriti*. Przy ocenie niniejszej inicjatywy nieuchronnie nasuwa się przypuszczenie, że wnioskując o przekazanie sprawy sąd właściwy poddał się swego rodzaju presji związanej z sygnalizacją zawartą w piśmie pełnomocnika oskarżycieli prywatnych z dnia 20 marca 2024 r. (k. 36). Taka supozycja przedstawiciela procesowego jednej ze stron postępowania to wszelako za mało, aby uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości – we wskazanym wyżej rozumieniu – było zagrożone w sposób realny.

Należy przypomnieć, co wielokrotnie wykazywał już Sąd Najwyższy w innych sprawach, że sam tylko fakt wykonywania przez stronę postępowania praktyki adwokackiej przed określonym sądem nie zawsze musi prowadzić do przełamania zasady właściwości sądu do rozpoznania sprawy (zob. postanowienia: z dnia 8 lipca 1999 r., IV KO 55/99; z dnia 8 czerwca 2004 r., II KO 21/04; z dnia 11 października 2005 r., III KO 58/05; z dnia 26 września 2023 r., V KO 86/23; z dnia 12 października 2023 r., IV KO 87/23). Właściwym w takim wypadku trybem, co sygnalizowano już wyżej, jest wyłączenie od orzekania w sprawie konkretnych sędziów na ich uzasadniony wniosek (art. 41 § 1 k.p.k.). Tak stało się już w tej sprawie dwukrotnie (postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowie Wlkp. z dnia 18 stycznia 2024 r., k. 25 i z dnia 13 marca 2024 r., k. 28) i taki tryb postępowania uznać należy za wyłącznie właściwy z uwagi na relacje, ale nie tylko zawodowe, lecz przed wszystkim o charakterze osobistym (koleżeńskim), łączące konkretnego sędziego (asesora) ze stroną postępowania.

Podkreślić też należy, że sąd nie powinien unikać rozpoznania spraw trudnych czy też głośnych medialnie, z uwagi na funkcje pełnione przez uczestnika postępowania, w tym wypadku Radnego Miasta O. – adw. D. G. – (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 września 2004 r., IV KO 34/04; z dnia 7 października 2004 r., V KO 57/04; z dnia 13 kwietnia 2006 r., V KO 24/06; z dnia 18 maja 2006 r., V KO 37/06).

Sąd właściwy miejscowo do takiego bezstronnego, opartego na przepisach i wolnego od jakichkolwiek poza procesowych wpływów, orzekania jest bez wątpienia zdolny. Jedynie w sytuacji przekraczające zwykłe relacje zawodowe pomiędzy sędzią a adwokatem, czy też biegłym sądowym (taką funkcję pełni w okręgu Sądu Okręgowego w K. oskarżycielka prywatna M. G.) konieczne może się stać uruchomienie procedury przewidzianej w wielokrotnie już powoływanym przepisie art. 41 § 1 k.p.k. i w konsekwencji tego ewentualnie również w art. 43 k.p.k.

Kierując się całokształtem przeprowadzonych wyżej rozważań postanowiono jak na wstępie.

[J.J.]

[ms]